

Nr. 5205/D/85

Wydział Duszpasterstwa
Kurii Metropolitalnej Warszawskiej

dotyczy: DUSZPASTERSTWA HARCERZY

Duszpasterstwo wymaga myślenia perspektywicznego. Myślenie perspektywiczne, to w poważnym stopniu myślenie o młodzieży, która jest przyszłością zarówno Kościoła, jak i Narodu.

Myślenie perspektywiczne nie jest obce polskiemu duszpasterstwu. Znakiem takiego myślenia jest wysiłek katechetyczny oraz różnorodne formy duszpasterstwa przyparafialnych małych grup młodzieży, poczynając od ministrantów i bielanek, poprzez liczne grupy modlitewne, charytatywne, liturgiczne itp., łącznie z duszpasterstwem wakacyjnym tychże grup, co należy traktować jako konieczne uzupełnienie katechizacji.

Nie wolno jednak nie zauważać, że nasza młodzież znajduje się również w kręgu oddziaływania laickiego i ideologii marksistowskiej, które to oddziaływanie chcąc, nie chcąc bezwiednie przyjmuje. Państwo marksistowskie usiłuje transponować swoją ideologię w środowisko młodzieżowe za pośrednictwem swojej szkoły i swoich organizacji młodzieżowych - ZSMP i ZHP.

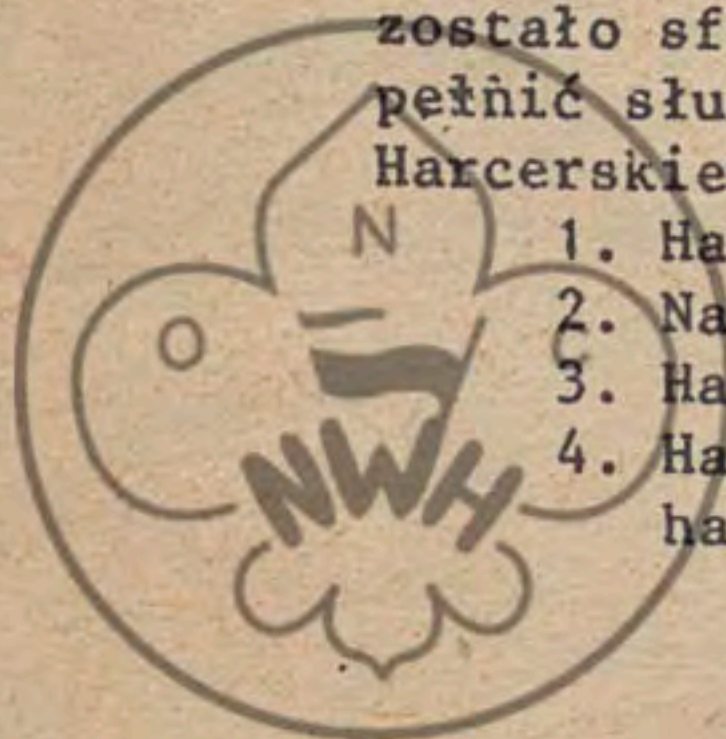
O ile usiłowania "wychowawcze" szkoły i ZSMP są w zasadzie zgodne z intencją państwa - zmierzają do laicyzacji i sowietyzacji młodzieży, o tyle sytuacja wychowawcza w harcerstwie jest zróżnicowana i zasługuje na wnikliwą uwagę ze strony duszpasterza.

Specyfika sytuacji wychowawczej w harcerstwie, w tym stosunek do chrześcijaństwa, wypływa z dwóch przyczyn:

- Po pierwsze w chwili obecnej ZHP jest organizacją masową liczącą około 2 milionów członków - dzieci i młodzieży w olbrzymiej większości wierzącej i uczęszczającej na katechizację, a także często uczestniczącej w życiu przyparafialnych grup młodzieżowych; zaś kadra wychowawcza związku, pomimo zdominowania jej, głównie na szczeblu komend Hufców i Chorągwi, przez specjalnie dobranych nauczycieli i pracujących etatowo instruktorów - funkcjonariuszy, na szczeblach niższych w licznym procencie składa się z instruktorów pracujących społecznie z pobudek ideowych, myślących i czujących tak, jak większość społeczeństwa.

- Po drugie harcerstwo jest ruchem wywodzącym się z ruchów młodzieżowych o charakterze niepodległościowym /jego początki sięgają roku 1911/ i samowychowawczym inspirowanym przez chrześcijaństwo, którego celem miało być wychowanie dobrego obywatela, Polaka i człowieka - chrześcijanina. W tym duchu zostało sformułowane przyrzeczenie harcerskie: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu" oraz Prawo Harcerskie:

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swe obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza



5. Harcerz postępuje po rycersku
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Młodzież polska wychowywana w szeregach harcerstwa zawsze zbliżała się do ideału dobrego obywatela - patrioty. Szczególnych dowodów na to dostarczyła II wojna światowa i Powstanie Warszawskie.

Tak było do czasów po II wojnie światowej. Wówczas to harcerstwo stanowiące dotychczas własność ogólnonarodową, zostało przechwycone przez partię marksistowską i zaczęło powoli zmieniać się w organizację społeczno-polityczną, której celem miało być wychowanie obywatela istniejącego systemu. W rezultacie tego w nurcie wychowawczym harcerstwa powojennego nie było miejsca dla służby Bogu i Polsce traktowanej łącznie, a także nie było miejsca dla rycerskości i miłości bliźniego. Stało się też z organizacji elitarnej, o przynależności do której decydowało zobowiązanie się do przestrzegania Prawa Harcerskiego, organizacją masową, w której zmienione w duchu marksistowskim "prawo harcerskie" stało się tylko szyldem niepoważnie traktowanym.

Trzeba jednak podkreślić, że tak było w oficjalnym nurcie wychowawczym związku. W rzeczywistości bowiem, pomimo olbrzymiego wysiłku władz harcerskich i politycznych zmierzających do ośmieszenia tradycyjnych wartości harcerskich i do odwrócenia od nich młodzieży, w pełni osiągnąć tego nie udało się nigdy. W wielomilionowej masie młodzieży wciśniętej w ZHP, najczęściej pod presją - szkoły, istniały drobne "iskierki" - drużyny i szczepy kierowane przez instruktorów oddanych tradycyjnym ideałom harcerskim, które wychowywały młodzież w duchu najlepszych zasad harcerskich.

Taki stan rzeczy panował do r. 1980. Wówczas, na fali odnowy, owe kontynuując tradycje harcerskie środowiska, dotychczas działające w izolacji, ośmielone przemianami posierpniowymi zaczęły bardzo szybko nawiązywać ze sobą kontakt i wspólnie domagać się odnowy całego harcerstwa, czyli powrotu do takiego harcerstwa, jakim je widział Andrzej Małkowski - m.in. powrotu do tradycyjnego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. W całym kraju powstają Kręgi Instruktorów Harcerskich Andrzeja Małkowskiego.

Wprowadzenie stanu wojennego kładzie kres możliwościom odnowy ZHP jako całej organizacji. Tym niemniej część młodzieży harcerskiej samorzutnie realizuje powrót do tradycji związku. W sposób widoczny dzieje się to na odcinku życia religijnego. Harcerze, przynajmniej w niektórych parafiach, zaczęli przychodzić zastępami i drużynami w mundurach harcerskich na Mszę św., ich obecność zaznaczyła się w czasie drugiej pielgrzymki Ojca św. do Ojczyzny, ich obecność jest coraz bardziej widoczna w Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę.

Młodzież polska w ogóle, a w tym młodzież harcerska, dystansuje się wobec oficjalnej ideologii i szuka związku z Kościołem. Zadaniem duszpasterza jest wyjść tym poszukiwaniom na spotkanie. Duszpasterz nie powinien zrażać się faktem, że młodzież należy do organizacji oficjalnie laickiej, ponieważ w tej organizacji jest bardzo duży procent młodzieży związanej wyraźnie z Kościołem, a prawie cała pozostała reszta szuka w nim oparcia. Jest to nasza młodzież. Trzeba ją wesprzeć.

Jeżeli chcemy odpowiedzi na pytanie, dlaczego ci młodzi katolicy należą do organizacji oficjalnie laickiej, możemy założyć, że odpowiedź będzie

następująca:

- bo zapisali się pod presją szkoły
- bo pociągnął ich urok harcerskiego życia: obozy, obrzędowość, mundur
- bo obozy wakacyjne są dotowane przez państwo itp.

Nie warto jednak w tym momencie poświęcać zbyt dużo miejsca pytaniom: "dlaczego?". Ważne jest przede wszystkim to, że młodzież harcerska czeka na swoich duszpasterzy.

Co więc duszpasterz powinien robić?

Ponieważ sami harcerze nie zawsze zdobędą się na inicjatywę, nie zawsze przyjdą do parafii z gotową propozycją współpracy, dlatego duszpasterz, jeżeli na terenie jego parafii istnieje drużyna lub szczep harcerski, a kontaktu Kościół - harcerstwo nie ma, powinien poprzez katechizację w klasach szkół średnich i w grupach pomaturalnych nawiązać kontakt z instruktorami. Do nawiązania pierwszego kontaktu można wykorzystać uroczystość parafialną połączoną z dużym zgromadzeniem ludu /np. Boże Ciało/ i poprosić harcerzy o służbę porządkową lub sanitarną. W efekcie tego:

- zaprosić instruktorów na spotkanie
- przypomnieć dobrą polską tradycję bliskiego związku harcerstwa z Kościołem
- zapytać, czego od parafii oczekują
- zaofiarować im opiekę i pomoc

Opieka i pomoc to bardzo często także udostępnienie sali parafialnej na zbiórki, a niekiedy także pomoc materialna przy organizacji obozu lub wędrowki.

W ramach opieki duszpasterskiej zaproponować np. comiesięczną Mszę św. dla harcerzy w ustalonym dniu i o ustalonej godzinie. W czasie takich Mszy św. trzeba ukazać im związek przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego z wiarą i etyką chrześcijańską, przypomnieć, że lord Baden-Powell - twórca skautingu i A. Małkowski, który skauting przeniósł na teren Polski - twórcy harcerstwa doskonale rozumieli, że bez Pana Boga nie można wychować dobrego człowieka, obywatela, Polaka, utwierdzić ich w przekonaniu, że jeżeli harcerstwo ma być sobą, prawdziwym polskim harcerstwem, musi wrócić do swoich pierwotnych wartości i tradycji, m.in. do przestrzegania tradycyjnego przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, a także do tradycyjnej harcerskiej piosenki i harcerskiej modlitwy i że ten powrót zależy od nich - instruktorów harcerstwa: zastępowych, przybocznych, drużynowych, że tak powinni wychowywać w swoich zastępach i drużynach.

Celem tych spotkań będzie utwierdzenie instruktorów w w/w przekonaniach, a także pomoc w transpozycji zasad wiary i etyki chrześcijańskiej na język harcerski, na praktyczne wychowanie w drużynach.

Taka pomoc okazana harcerstwu może łatwo sprawić, że oficjalne instrukcje i zamierzenia wychowawcze związku pozostaną martwą literą, harcerstwo zaś będzie żyło ideą służby Bogu i Ojczyźnie. Wykorzystanie naszych możliwości na tym polu jest sprawą pilną.

/W przypadku braku kontaktu duszpasterskiego z instruktorami i niemożliwości nawiązania go, uczulić rodziców na życie drużyn harcerskich. Niech rodzice zainteresują się tym, co ich dzieci robią w drużynach, czego się uczą./

Co duszpasterz harcerzy powinien koniecznie?

- pamiętać, że harcerstwo posiada własną swoistą obrzędowość i metodę wychowawczą mało znaną duszpasterzowi, który nie był harcerzem,

- powinien być tylko duszpasterzem i nigdy nie uzurpować sobie funkcji instruktora ingerującego w sprawy zastępu czy drużyny,
- powinien uszanować samorządność i niezależność harcerzy oraz fakt, że nie jest to organizacja kościelna na wzór parafialnych zespołów młodzieżowych,
- nie chce traktować harcerzy jako dekoracji podczas uroczystości religijnych
- powinien odwiedzić swoich harcerzy w miejscu ich harcerskiego obozu!

Jeżeli harcerze znajdą w duszpasterzu swego rzeczywistego opiekuna i przyjaciela, ich związek z parafią, a przez to z Kościołem stanie się trwały. Harcerze zaprzyjaźnieni z parafią mogą być świetną pomocą w organizowanych przez parafię różnych przedsięwzięciach i uroczystościach, np. jako służba porządkowa lub sanitarna. Szczególnie jednak dobrze mogą wywiązać się z zadań postawionych im przez parafialne duszpasterstwo charytatywne ./pomoc ubogim, chorym i sędziwym/.

Przy okazji trzeba zauważyć, że więź harcerzy z parafią zacieśnia się w miarę, jak zauważają oni w parafii swoje miejsce. A miejsce w parafii w tym przypadku to zadanie do wypełnienia, za które odpowiadają. Najlepiej, jeżeli jest to zadanie, które trzeba wypełniać przez 360 dni w roku, np. wspomniana pomoc chorym i sędziwym. /Dotykamy tu zagadnienia metod aktywizacji i tworzenia więzi/.

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że duszpasterstwo harcerzy rodzi zdenerwowanie władzy, która chce, aby członkowie ZHP byli wychowywani w duchu laickim i marksistowskim. Statut ZHP dopuszcza jedynie takie wychowanie i nie przewiduje miejsca dla kapelana.

W związku z tym nie należy ogłaszać się kapelanem ZHP, ale duszpasterzem młodzieży. Duszpasterstwo harcerzy nie jest niczym innym, jak tylko duszpasterstwem katolickiej, wierzącej i praktykującej młodzieży. Fakt, że ta młodzież należy do harcerstwa, jest sprawą wtórną.

